

Małgorzata Roeske

WIRTUALNE CZYLI REALNE? ETNOGRAFICZNE SPOJRZENIE NA WSPÓLNOTĘ INTERNETOWĄ FORUM MIAU.PL

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ

Wprowadzenie

Pojęcie „rzeczywistość wirtualna” pojawiło się wraz z rozwojem technologii informacyjnej i odnosi się do wykreowanych za pomocą komputerów przestrzeni, postaci i zjawisk. W założeniu kategoria „wirtualny” zawiera w sobie wszystko to, co znajduje się w opozycji do realnego – sztucznie skonstruowany świat, swoistą nierzeczywistość.

Paradoksalnie przymiotnik *virtual* w języku angielskim oznacza m.in. „faktyczny, rzeczywisty, prawdziwy”. „Nierzeczywistość” ta ma również wymiar społeczny: za pośrednictwem komputera ludzie nawiązują relacje o różnym charakterze i tworzą zbiorowości. Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób funkcjonują wspólnoty w cyberprzestrzeni. Czy można je pojmować w kategoriach społeczności, a jeśli tak, to czym różnią się od tych, które zajmują konkretne miejsce w czasie i przestrzeni? Wreszcie: czy

ramy teoretyczne wypracowane na gruncie tradycyjnej socjologii i antropologii mogą znaleźć zastosowanie w przypadku badania społeczności internetowych?

W pierwszej części artykułu podejmę krótki przegląd wypracowanych do tej pory koncepcji dotyczących społeczności wirtualnych, a następnie postaram się zilustrować temat, prezentując wyniki badań etnograficznych. Skupię się na kulturowych wyznacznikach społeczności, takich jak system wartości, wzory zachowań czy język, po czym poddam analizie wybrane mechanizmy społeczne zachodzące w wirtualnej wspólnocie. Przykładem, jaki wykorzystam w niniejszej pracy, jest społeczność skoncentrowana wokół największego w Polsce forum internetowego poświęconego miłośnikom kotów – Miau.pl

Mieszkańcy cyberprzestrzeni. Czym są wirtualne społeczności?

Społeczności internetowe, wirtualne wspólnoty, cyberplemiona – w kwestii nazewnictwa tych nowych form zbiorowości możemy zaobserwować znaczną różnorodność pojęciową. Niewątpliwie najbardziej popularnym terminem jest wirtualna społeczność (virtualcommunity)¹. Niezależnie od przyjętego terminu podstawowe pytanie brzmi: czym w istocie są wspólnoty funkcjonujące w cyberprzestrzeni? Jednym z pionierów badań nad społecznym wymiarem internetu jest Howard Rheingold. Jako pierwszy podjął próbę zdefiniowania wirtualnej społeczności, określając ją jako „grupy ludzi, którzy mogą, lub nie, spotkać się twarzą w twarz, i którzy wymieniają słowa oraz idee za pośrednictwem klawiatury i sieci”². Jest to z dzisiejszego punktu widzenia dosyć płynna i mało precyzyjna definicja, ale pamiętajmy, że badania nad cyberprzestrzenią były wówczas dopiero w zarodku. Autor ten w 1994 r. pisał:

¹ Pojęcia tego używali m.in. Howard Rheingold (1991), Manuel Castells (2003), oraz Barry Wellman i Milena Giulia (1997).

² Abercrombie et al., *The Penguin Dictionary of Sociology*, London 1994, cyt. za: K. Doktorowicz, *Społeczność wirtualne - cyberprzestrzeń w poszukiwaniu utraconych więzi*, [w:] *Społeczeństwo informacyjne. wizja czy rzeczywistość?*, red. L. Haber, [on-line:] <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0095/059-066.pdf> [24.01.2013].

Ludzie w wirtualnych społecznościach używają słów na ekranie, aby wymieniać przyjemności i kłócić się, angażować w dyskurs intelektualny, prowadzić interesy, wymienić wiedzę, podzielać wspólne emocje, robić plany, burze mózgów, upowszechniać plotki, toczyć spory, zakochiwać się, znajdować i tracić przyjaciół, grać w gry, flirtować, kreować małą wielką sztukę, uprawiać czeze rozmowy. Ludzie w wirtualnych społecznościach czynią niemal wszystko to samo, co w życiu realnym, tylko że poza rzeczywistością zostawiamy swoje ciała³.

Jak zatem widać, Rheingold wychodził z założenia, iż wirtualne społeczności spełniają wszelkie inne kryteria społeczności organicznych⁴, a odróżniają się od tamtych jedynie brakiem fizycznego kontaktu pomiędzy ich uczestnikami. Rheingold był gorącym orędownikiem idei utrzymującej, iż internet może stać się przestrzenią w której ukształtuje się nowy typ zbiorowości, zastępujący tradycyjne wspólnoty, zanikające w świecie postępującej globalizacji i indywidualizacji. Ta dość radykalna teza spotkała się jednak z pewną krytyką w świecie naukowym⁵.

Zasadniczym problemem w dyskusji nad tym, czy społeczności wirtualne można pojmować w kategoriach analogicznych do organicznych jest kwestia zdefiniowania społeczności jako takiej. W naukach społecznych przyjęto twierdzenie, iż jednym z głównych wyznaczników pozwalających określić daną zbiorowość jako społeczność jest kryterium geograficzne. Tradycyjnie rozumiana społeczność zajmuje określone terytorium lub fizycznie pojmowaną przestrzeń. Jest to pewien nawyk mentalny, który należy zweryfikować w obliczu zmieniającej się rzeczywistości i coraz szybszego rozwoju technologicznego. Epoka, w której istniały zamknięte, izolowane społeczności, odchodzi w przeszłość. Współcześnie każdy z nas uczestniczy zwykle w kilku wspólnotach jednocześnie, przykładowo: w rodzinie, w kręgu rówieśniczym, w grupie współpracowników czy w różnych stowarzyszeniach. Ponadto jesteśmy coraz

³ Ibidem, s. 3.

⁴ Tym terminem na określenie społeczności funkcjonujących w konkretnym czasie i przestrzeni i posługuję się za: K. Doktorowicz, op. cit., ss. 59 – 65.

⁵ Por. J. Fernback, B. Thompson, *Computer-Mediated Communication and American Colectivity*, J. Van Dijk, *The Network Society*, New York 1999, cyt. za: K. Doktorowicz, op. cit., s. 60.

bardziej mobilni i obecnie podstawowym czynnikiem łączącym członków danej społeczności jest jedność interesów lub zainteresowań, a nie wspólnie zajmowane terytorium. I właśnie kryterium wspólnoty interesów jako elementu spajającego eksponowane jest przez badaczy cyberprzestrzeni⁶. Należy przy tym zauważyć, iż społeczności wirtualne, w odróżnieniu od organicznych, skupione są zwykle wokół jednej idei, celu lub przedmiotu zainteresowania⁷.

Jan van Dijk dostrzega cechy łączące społeczności wirtualne z organicznymi. Są to: posiadanie członków, społeczna organizacja, język i wzory interakcji, kultura i wspólna tożsamość. Poza tym, jego zdaniem, występują liczne różnice⁸. Autor ten zwraca także uwagę na silną zależność pomiędzy wzorami zachowań wypracowanymi w świecie realnym, a tymi praktykowanymi w cyberprzestrzeni⁹.

Społeczności wirtualne można podzielić na trzy podstawowe typy: istniejące wyłącznie w cyberprzestrzeni i nie utrzymujące żadnych kontaktów w świecie realnym; funkcjonujące w tzw. realu i traktujące internet wyłącznie jako formę komunikacji; wreszcie – wspólnoty ukształtowane w świecie wirtualnym, których członkowie nawiązują i podtrzymują relacje poza siecią. J. van Dijk¹⁰ twierdzi, iż najmniej trwałe są społeczności oparte wyłącznie na kontaktach wirtualnych. Autor ten przeciwstawia się pogładowi, jakoby wirtualne wspólnoty mogłyby zastąpić organiczne. Uważa on, że społeczności te są niestabilne, a kultura ich jest zbyt ograniczona i heterogeniczna, by mogły stanowić alternatywę dla struktur istniejących fizycznie. Równie sceptyczne stanowi-

⁶ Por. S. Jones, *Cybersociety. Revisiting Computer-Mediated Communication and Community*, London 1994, cyt. za: K. Doktorowicz, op. cit., s. 62; B. Wellman, M. Giulia, *Netsurfers don't ride alone: virtual communities as communities*, [on-line] <http://groups.chass.utoronto.ca/netlab/wp-content/uploads/2012/05/Net-Surfers-Dont-Ride-Alone-Virtual-Community-as-Community.pdf> [12.08.12].

⁷ Por. K. Doktorowicz, op. cit., s. 64.

⁸ Por. ibidem s. 63.

⁹ Por. J. van Dijk, op. cit., s. 160, cyt. za: K. Doktorowicz, op. cit., s. 63.; por. Wellman i Giulia, op. cit., s. 3.

¹⁰ Por. ibidem, s. 160.

sko prezentuje Jan Fernback¹¹, utrzymując, iż społeczności te cechuje m.in. brak hierarchii i wyznaczonych ról społecznych, kontroli formalnych i określonych reguł. Przynależność do nich jest bardzo płynna, porzucenie społeczności przychodzi łatwo i nie pociąga za sobą żadnych konsekwencji¹².

Reasumując, społeczności wirtualne są produktem nieustannie zmieniającej się rzeczywistości i rozwoju technologicznego. Zwykle są skupione wokół jednego zagadnienia, wspólnego działania, idei bądź przedmiotu zainteresowań. Jest ono czynnikiem jednoczącym ludzi, których dzieli przestrzeń oraz takie kwestie jak wiek, zawód, wykształcenie czy status ekonomiczny. Wzory interakcji obecne w cyberprzestrzeni są analogiczne do praktykowanych w rzeczywistości pozawirtualnej. Społeczności te wykształciły własny język i kulturę, niemniej jest ona w znacznej mierze związana z ogólną kulturą internetu.

Wirtualna wioska kociarzy

Środowisko, którego badania się podjęłam to forum Miau.pl Jest to obecnie największe w Polsce forum internetowe zrzeszające miłośników kotów. Powstało w 2002 roku. Do chwili obecnej zdążyło się na nim zarejestrować ponad 46 tys. użytkowników, z tego ponad 20 tys. to osoby, które nie wysłały ani jednej wiadomości. Rekordziści mają na swym koncie nawet po kilkaset tysięcy postów. Biorąc pod uwagę rozkład płci, około 90% użytkowników stanowią kobiety¹³. Poza tymi danymi próba stworzenia sylwetki modelowego lub przeciętnego forumowicza jest niezwykle trudna, gdyż znaczna część użytkowników nie zamieszcza informacji dotyczących swojego wieku, miejsca zamieszkania, wykształcenia czy wykonywanego zawodu. Można przyjąć, znów tylko na pod-

¹¹ Por. J. Fernback, op. cit., cyt. za: K. Doktorowicz, op. cit., s. 62.

¹² Po przeprowadzeniu badań nad społecznością, której dotyczy niniejsza praca, trudno jest mi zgodzić się z powyższym poglądem. Postaram się udowodnić swoje stanowisko w dalszej części artykułu.

¹³ Te dane, jak i pozostałe dotyczące użytkowników, opieram na obserwacji wypowiedzi, przy założeniu, że użytkownik, w tym przypadku pisząc o sobie i używając rodzaju męskiego lub żeńskiego, pisze prawdę.

stawie obserwacji wypowiedzi, iż przeciętny wiek to 30 do 50 lat, choć bywają forumowicze znacznie młodsi (nastolatki, studenci) i tacy w wieku emerytalnym. Należy jednak zaznaczyć, że dane te są szacunkowe i nie mogą być potrzymane w kategoriach statystycznych.

Bohaterowie cyberświata

Pamiętając, iż opis rzeczywistości społecznej za pomocą sztucznie wydzielonych kategorii zawsze wiąże się z pewnym stopniem redukcji i należy go traktować bardziej jako swoisty model, a nie wierne odzwierciedlenie istniejącej struktury, pozwolę sobie na przedstawienie i scharakteryzowanie kilku głównych, jak się wydaje, sposobów uczestnictwa w wirtualnej społeczności forum Miau.pl.

1. Aktywiści – do tej stosunkowo szerokiej grupy forumowiczów zaliczam uczestników w aktywny sposób angażujących się w pomoc bezdomnym kotom. Mieszczą się w niej zarówno wolontariusze związani z różnymi fundacjami czy schroniskami, jak i osoby prywatne, działające na rzecz zwierząt we własnym zakresie. Wspólnym rysem tej aktywności jest realizowanie tego samego głównego założenia. Sprowadza się ono do pomocy bezdomnym i chorym zwierzętom oraz działania mającego na celu ograniczenie populacji kotów. Działalność ta uprawiana jest przez członków grupy z mniejszym lub większym zaangażowaniem.

2. Opiekunowie-blogerzy – jest to nie mniej liczna od poprzedniej grupa osób, które opiekują się swoimi domowymi kotami, a forum traktują jako rodzaj bloga, miejsca, w którym mogą na bieżąco opowiadać o swoim codziennym życiu ze zwierzętami. Tworzą oni wokół siebie mikrospołeczności złożone z wirtualnych znajomych, którzy wraz z nimi uczestniczą w problemach i radościach związanych z ich pupilami. Do tej grupy należą zarówno aktywiści prowadzący równoległe wątki dotyczące własnych zwierząt i udzielający się

w wątkach pomocowych, związanych z ich aktywnością na tym polu, jak i osoby w żaden sposób nie zaangażowane w taką działalność.

3. Goście – są to osoby, które na forum przywiódł konkretny problem związany z kotem. Ich uczestnictwo w społeczności jest relatywnie krótkie, najczęściej po rozwiązaniu problemu znikają z forumowej rzeczywistości. Bywa, że pojawiają się sporadycznie, okresowo. Raczej nie udzielają się w innych wątkach niż te bezpośrednio ich dotyczące lub udział ten ma charakter tymczasowy. Z racji przejściowej partycypacji we wspólnocie, rzadko wiąże te osoby wspólny z forumowiczami system wartości, choć nie można wykluczyć sytuacji, gdy jakiś uczestnik podziela pewne jego elementy.

4. Bierni uczestnicy – jest to grupa stanowiąca prawie połowę wszystkich użytkowników forum. Status biernych jest dość niejasny, gdyż zdarza się, że jest to stan przejściowy, faza wstępnej obserwacji społeczności przed podjęciem czynnego w niej udziału. Do tej kategorii można najprawdopodobniej zaliczyć osoby, które kiedyś, w przypiływie impulsu, zarejestrowały się, a następnie więcej nie odwiedzały forum¹⁴, jak i tzw. lurkerów, podglądaczy, czyli użytkowników, którzy nie zabierają głosu w dyskusji, partycypując w wirtualnej wspólnocie jedynie w sposób bierny.

Społeczny świat forum Miau.pl

Poszukując odpowiedzi na pytanie czy lub w jakim stopniu można traktować społeczności wirtualne w kategoriach społeczności organicznych, istotna jest analiza mechanizmów oraz procesów społecznych zachodzących w tych wspólnotach. W tym celu warto podjąć próbę aplikacji teorii wypracowanych na gruncie nauk społecznych i przetestowania ich w środowisku wirtualnym. Chciałabym w tym miejscu odwołać się do koncepcji społecznych światów autorstwa Tamotsu Shibutaniego, którą rozwinął Anselm L. Strauss. Koncepcję

¹⁴ Przyjmuję to jako założenie, gdyż z przyczyn oczywistych niemożliwe byłoby skontaktowanie się ze wszystkimi osobami z grupy, by potwierdzić tę tezę.

tę uznałam za szczególnie przystającą do mojego przedmiotu badań z kilku powodów, które wynikają z samej specyfiki społeczności wirtualnych. Po pierwsze są to zbiorowości amorficzne, nie wyznacza ich terytorium, wiek, status społeczny czy zawodowy uczestników ani inne kryteria przynależności grupowej. Można zatem przyjąć, iż głównym powodem przynależności jest zbieżność zainteresowań uczestników. Po drugie istotne w badanej przeze mnie społeczności jest wspólne działanie, mimo iż jest to zbiorowość stosunkowo liczna i rozsypana, co wydawałoby się powinno znacznie utrudniać połączone działania. Wreszcie: społeczność internetowa to wspólnota oparta na wzajemnej komunikacji. Perspektywa społecznych światów akcentująca dyskursywny wymiar życia zbiorowego jest tutaj, moim zdaniem, szczególnie przydatna poznawczo.

Według Straussa¹⁵ światy społeczne są wytworem aktywności ludzi, którzy podejmują wspólne działania. Każdy świat koncentruje się zwykle wokół jednej określonej aktywności, tzw. działania podstawowego, będącego kryterium wyodrębniającym społeczny świat. Uczestnicy społecznego świata podziwiają poczucie zobowiązania do wykonywania tego działania, jednakże zobowiązanie to nie musi wynikać z przyczyn formalnych (na przykład obowiązków zawodowych). Nie ulega wątpliwości, iż podstawowym działaniem uczestników forum Miau.pl jest opieka nad kotami. Przybiera ona różne formy – może to być troska o własne zwierzęta, jak również o te bezdomne lub przebywające w schroniskach.

Aby działanie podstawowe mogło zostać podjęte i zrealizowane, konieczne jest posiadanie różnego rodzaju narzędzi i zasobów niezbędnych do jego wykonania¹⁶. Specyfika przyjętego przez uczestników forum podstawowe-

¹⁵ Por. K. Słowińska, *Spoleczny świat hodowców gołębi pocztowych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, 2010, nr 3, [on-line] http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/Volume14/PSJ_monografie_7.pdf, [24.01.13].

¹⁶ A. Kacperczyk, *Zastosowanie koncepcji społecznych światów w badaniach empirycznych* [w:]

go działania implikuje istotne konsekwencje dla charakteru tej wirtualnej wspólnoty. Mimo iż jest to społeczność funkcjonująca w sieci, realizacja założeń często musi dokonywać się w świecie pozawirtualnym, gdyż nie sposób wykonywać jej kompleksowo wyłącznie poprzez internet. Dlatego też działalność ta prowadzona jest na dwóch płaszczyznach: w cyberprzestrzeni oraz w rzeczywistości poza siecią. Zbliżamy się tutaj do kolejnego istotnego terminu z zakresu teorii społecznych światów, a mianowicie pojęcia technologii. Oznacza ono wypracowany przez uczestników społecznego świata zespół środków umożliwiających realizację podstawowego działania. W każdym świecie istnieje na początku tymczasowy podział pracy, który wraz z rozwojem organizacji społecznej ulega stopniowej i nieuchronnej specjalizacji¹⁷. Podobny proces zachodzi w społeczności forum Miau.pl. Wypracowała ona szereg sposobów realizacji działania podstawowego, zarówno w świecie wirtualnym jak i w realnym. Mogą to być w pełni sformalizowane formy pomocy zwierzętom, jak np. praca wolontariacka w różnego rodzaju fundacjach i schroniskach albo prowadzenie tzw. domów tymczasowych. Rozwiązanie określane mianem domu tymczasowego polega na przyjęciu zwierzęcia do własnego domu i zapewnieniu mu pełnej opieki do czasu znalezienia domu stałego. Opiekunowie ponoszą wszelkie koszty związane z utrzymaniem, a – w razie potrzeby – także z leczeniem kotów. W trudnych sytuacjach zazwyczaj forumowicze wspomagają finansowo dom tymczasowy. Środki na leczenie i utrzymywanie forumowych podopiecznych często są pozyskiwane poprzez wystawianie przeróżnych przedmiotów ofiarowanych przez użytkowników forum na aukcjach. Jak widać forumowicze uczestniczą w realizacji podstawowego działania w taki sposób, w jaki umożliwia im to aktualna sytuacja życiowa i finansowa. W zależności od osobistych preferencji poświęcają swój czas i energię albo pieniądze. Śledząc poszczególne

Konstruowanie jaźni i społeczeństwa. Europejskie warianty interakcjonizmu symbolicznego, red. E. Hałas, K. T. Konecki, Warszawa 2005, s. 171 cyt., za: K. Słowińska, op. cit., ss. 29 – 30.

¹⁷Por. K. Słowińska, op. cit., s. 33.

wątki, można zaobserwować także inne metody, jakimi posługują się zupełnie nieznanne sobie osoby w celu realizacji wspólnej idei. Dobrym przykładem jest tutaj pomoc w organizacji transportu zwierząt do nowego domu stałego lub przeprowadzenie tzw. wizyty przedadopcyjnej czy poadopcyjnej niejako w zastępstwie, czyli w sytuacji, gdy dotychczasowy opiekun, oddający zwierzę do adopcji, nie ma możliwości wykonać tego zadania osobiście. Kolejną bardzo ważną metodą realizacji celu grupowego poza cyberprzestrzenią jest sterylizacja kotów bezdomnych. Zaangażowane w ten rodzaj działalności osoby wyłapują bezdomne kotki i kocury, sterylizują je (często na własny koszt), opiekują się nimi po zabiegu, po czym wypuszczają na wolność. Natomiast jednym ze sposobów wspomagania działania podstawowego praktykowane wyłącznie w sieci jest zamieszczanie ogłoszeń o adopcji kotów oraz tworzenie banerków, graficznych łącz odsyłających do konkretnego wątku. Użytkownicy wklejają je do podpisu w swoich forumowych profilach. Dzięki temu wypowiadając się na forum, promują jednocześnie dany wątek i zwiększają szansę dotarcia do osób, które mogą w jakiś sposób pomóc.

Powyższe przykłady wskazują na to, iż realizacja działania podstawowego odbywa się poprzez zespolone wysiłki grupy osób, z których każda pełni określone funkcje. Nie jest to jednak działalność metodycznie zaplanowana, ale spontaniczna odpowiedź na potrzebę sytuacji. Idea łączy forumowiczów w wymiarze wirtualnym, forma jej realizacji –w realnym¹⁸. Działania połączone praktykowane przez uczestników wskazują na pewien bardzo interesujący aspekt, a mianowicie na związki społeczności wirtualnej ze światem rzeczywistym. Podstawowe działanie w tym przypadku nie może dokonywać się wyłącznie w internecie, będącym jedynie miejscem, w którym prowadzi się działania wspomagające. Drugą sprawą jest fakt, iż znaczna część forumowych zna-

¹⁸ Używam tego pojęcia umownie, gdyż wychodzę z założenia, iż wspólnoty wirtualne również istnieją realnie, choć w nieco innym wymiarze rzeczywistości.

jomych zawiera i utrzymuje również kontakty pozawirtualne. Mamy tutaj do czynienia z tym typem społeczności wirtualnej, który ukonstytuował się w cyberprzestrzeni i przeniósł część kontaktów do świata realnego¹⁹. Wreszcie: jest bardzo prawdopodobne, że ukształtowane na forum wartości i wzorce zachowań dotyczące kotów, poprzez wzajemne kontakty forumowiczów z osobami spoza tej społeczności, mają realny wpływ na zmianę przekonań wśród części społeczeństwa poza siecią.

Wartości i wzorce zachowań

Już podczas wstępnej obserwacji społeczności skupionej wokół forum Miau.pl można zauważyć bardzo wyraźnie zarysowujące się wspólne wartości i wzorce zachowań, które regulują działania uczestników. Jedną z podstawowych wartości propagowanych przez forum jest dążenie do ograniczenia nadpopulacji kotów poprzez sterylizację zarówno kotów mających opiekuna, jak i tych bezdomnych. Nadpopulacja jest uznawana za przyczynę cierpienia bezdomnych zwierząt, stanowić ma pierwsze ogniwo w łańcuchu przyczynowo-skutkowym. Założenia, że zbyt duża populacja tych zwierząt powoduje ich bezdomność, bezdomność powoduje ich cierpienia oraz obowiązkiem człowieka jest ograniczenie tych cierpień manifestują się w formie wartości, jaką jest dążenie do wysterylizowania jak największej liczby kotów. Przekonanie to przejawia się najczęściej w sytuacji, gdy na forum pojawia się nowy, niemający świadomości propagowanych tam wartości użytkownik, który zwraca się z prośbą o poradę dotyczącą ciąży kotki bądź odchowania młodych. Reakcja wówczas jest na ogół zdecydowana i jednoznacznie negatywna. Przekonanie o konieczności sterylizacji nosi znamiona dogmatu, a za właściwy wzorzec postępowania uważa się

¹⁹ O zjawisku dewirtualizacji kontaktów zapoczątkowanych w sieci wspominają też M. R. Parks i K. Floyd (1997) oraz E. Weirich (1997), obydwie źródła za: P. Mazurek, Internetowa grupa dyskusyjna, [on-line] http://gombao.n17.waw.pl/pliki/pawel%20mazurek_internetowa%20grupa%20dyskusyjna.pdf [20.08.2012]

poddanie temu zabiegowi kota, jeżeli tylko jego stan zdrowia na to pozwala. Odstępstwa od tej zasady są surowo potępiane.

Problem sterylizacji jest jednym z najważniejszych, ale nie jedynym w kontekście wspólnie realizowanego działania. Drugim, nie mniej istotnym celem forum jest propagowanie właściwej, w przekonaniu forumowiczów, opieki nad kotami domowymi. Założenia te w zwięzły sposób definiuje jedna z użytkowników:

[...] Prawda jest taka, że to forum jest forum walczącym : o godziwe traktowanie kotów, o zapobieganie rozmnażaniu, o zdrowe karmienie, o szczepienia i opiekę medyczną, o niewypuszczanie na ulicę...²⁰

Wzorce właściwej opieki są ściśle określone. Można je pogrupować w trzech podstawowych kategoriach:

- opieka weterynaryjna – podstawowe zabiegi typu: odrobaczanie, szczepienia; zapewnienie zwierzęciu wysokich standardów opieki weterynaryjnej w przypadku choroby; położenie nacisku na wykonywanie profilaktycznych badań;
- dieta – większość forumowiczów jest przeciwna karmieniu karmami marketowymi typu Whiskas czy Kitekat. Za dobrą alternatywę dla nich uważane są karmy typu „premium” uznanych producentów, uzupełniane domowym jedzeniem;
- zapewnienie bezpieczeństwa – preferowane jest niewypuszczanie kotów z domu oraz montowanie na oknach i balkonach zabezpieczeń, które mają chronić zwierzęta przed wypadkiem lub ucieczką. Kładzie się również nacisk na uświadamianie nowym opiekunom innych zagrożeń, jakie mogą pojawić się w mieszkaniu.

²⁰ Wypowiedź użytkownicy Ankalime, <http://forum.miau.pl/viewtopic.php?f=8&t=75341&p=3081204&hilit=walcz%C4%85cym#p3081204> [20.08.2012]

Powyższe założenia są przekazywane nowym uczestnikom w procesie socjalizacji. Należy zaznaczyć, iż nie wszystkie one są podzielane w równym stopniu przez wszystkich forumowiczów. Jest to stosunkowo liczna społeczność, w związku z czym istnieją pewne różnice zdań nawet wśród zsocjalizowanych członków, przede wszystkim w kwestii wypuszczania kotów z domu oraz sterylizacji abortcyjnych. Niemniej jednak, bez względu na istnienie pewnych rozbieżności w podejściu forumowiczów do poszczególnych zagadnień, panuje powszechna akceptacja podstawowej idei wraz z opartym na niej systemem wartości.

System komunikacji

Odwołując się do koncepcji interakcjonizmu symbolicznego, można przyjąć założenie, iż porządek społeczny wyraża się w komunikowaniu²¹. Zdaniem George'a H. Meada podstawą interakcji społecznej jest wymiana oraz interpretacja sygnałów i gestów²². W społecznościach wirtualnych interakcja jest zapośredniczona przez komputer, czego konsekwencją jest wypracowanie przez nie bardzo specyficznych form komunikacji, dostosowanych do charakteru medium. Język, którym posługują się uczestnicy jest tworem do pewnego stopnia oryginalnym, choć niewątpliwie nosi cechy charakterystyczne dla języka internetu. Przykładowo popularne jest tutaj powszechne w środowiskach internetowych używanie akronimów. W większości przypadków nie są to jednak typowe dla internautów akronimy, takie jak CUL8R (ang. *seeyoulater* – do zobaczenia) czy IMHO (*in my humbleopinion* – moim skromnym zdaniem), ale skróty dwuczłonowych rzeczowników. I tak możemy spotkać zwroty typu: KK (koci katar), PP (panleukopenia)²³, DT (dom tymczasowy), DS (dom stały), TM (tęczo-

²¹ B. Dziedzic, *Kultura społeczności sieciowej*, [w:] *Media i edukacja w dobie integracji*, red. W. Strykowski, Poznań 2002.

²² J. Turner, *Wyzwanie etnometodologii*, [w:] idem: *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2006.

²³ Są to zakaźne choroby kotów.

wy most, czyli tzw. zwierzęce zaświaty). Reasumując, stosowanie akronimów można odnieść do szerszego zjawiska, jakim jest kultura internetu, kładąca nacisk na jak najbardziej efektywne i szybkie porozumiewanie się. Użytkownicy forum Miau.pl korzystają z tej popularnej w internecie formy komunikacji, jednakże treść komunikatu odnosi się do elementów rzeczywistości znajdujących się w centrum ich uniwersum symbolicznego.

Innym interesującym zjawiskiem jest występowanie neologizmów i neosemantyzmów. Są one zauważalne zwłaszcza w słownictwie związanym z kwestią sterylizacji kotów: „łapanka” (bezdolnych kotek), „kastrowarka” (osoba, która przyczyniła się do wykastrowania dużej ilości kotów i kotek), „ciachnięcie” (kastrowanie kota lub kotki), „wycięta” (o wysterylizowanej kotce). Posiadający dużą liczbę kotów są „zakoceni”, przyjmowanie kolejnego kota pod swój dach to „dokocenie się”. „Tymczas” to kot przebywający w czyimś domu do chwili adopcji do domu stałego, natomiast „rezydent” to taki, który już go raczej nie opuści. „Ciotki” to zaangażowane w dany wątek forumowiczki, „domki” zaś symbolizują nowych opiekunów. Widać zatem wyraźnie, że i w tym przypadku neologizmy kształtują się wokół tych aktywności, które zajmują wysoką pozycję w wewnętrznym systemie wartości. Są też swoistym kodem, którego znaczenie jest w pełni zrozumiałe jedynie w określonym kontekście i przez uczestników, którzy podzielają wspólną wizję rzeczywistości. Ciekawym tworem są również zabawne eufemizmy zastępujące określenia czynności fizjologicznych zwierząt, wykorzystujące obcojęzyczną pisownię, np.: „koopa”, „sioo”, „qpka”.

Spółeczność wypracowała również swoje zwyczaje i rytuały. Do takich można zaliczyć „zaznaczanie” nowych części prowadzonych już wcześniej wątków²⁴. Forumowicze wykorzystują wielorakie znaczenie słowa „za-

²⁴ Zamieszczenie postu w jakimś wątku powoduje, iż trafia on do osobistego katalogu i możliwe jest jego szybkie odnalezienie bez konieczności błądzenia po całym forum.

znaczać”, kojarząc je ze zwyczajem znaczenia terenu przez niewykastrowane kocury i wysyłają krótki komunikat o treści „sik”, często z dodanym humorystycznym emotikonem.

Powszechnym zwyczajem jest również żegnanie kotów, które były bohaterami wątków i odeszły. Zamieszczane są wówczas wirtualne świece w postaci symbolu [*] lub [']. Takie pożegnania, często połączone z pełnym smutku tekstem, liczą sobie niekiedy po kilka stron. Stają się one czymś w rodzaju książki kondolencyjnej, gdzie osoby, które obserwowały rozwój wydarzeń na wątku, poprzez kolejne wpisy wyrażają swój żal. Wątki te mogą spełniać w pewnym sensie rolę terapeutyczną dla zaangażowanych osób i są czynnikiem spajającym społeczność.

Konflikt i zmiana- procesy stygmatyzacji i wykluczenia

Badana przeze mnie wspólnota posiada bardzo silnie rozwinięty system kontroli społecznej. Kontrola dotyka w znacznie większym stopniu nowych uczestników, od których wymaga się akceptacji oraz współdzielenia przyjętych norm i wartości od samego początku partycypacji w społeczności. Stosunek do stałych forumowiczów jest pozornie nieco bardziej elastyczny, na ewentualne drobne przewinienia przyryka się oko. Wydaje się, że istotnym czynnikiem tutaj jest status uczestnika i opinia, jaką cieszy się on wśród innych członków wspólnoty. Niewątpliwie nasza interpretacja zachowań innych ludzi jest w znacznym stopniu zapośredniczona przez nasz osobisty stosunek do nich. Jednakże system kontroli obejmuje również stałych uczestników, chociaż przybiera tutaj nieco inną formę. W przypadku osób nowych każdy przejaw niestosowania się do przyjętych zasad opieki nad kotami implikuje natychmiastową negatywną reakcję. Skutkiem tej reakcji może być dostosowanie się jednostki do wymogów wspólnoty lub opuszczenie jej. Stali forumowicze przejawiają zwykle znacznie bardziej konformistyczne postawy, jednocześnie mają mocniej ugruntowaną pozycję społeczną. Proces wykluczania tych jednostek ze społecz-

ności jest o wiele bardziej złożony i długotrwały niż w przypadku nowych forumowiczów. Pierwszym jego etapem jest zdefiniowanie przez współuczestnika lub niewielką grupę uczestników zachowania danego forumowicza jako niewłaściwego. Nie pociąga to za sobą bezpośrednich i natychmiastowych konsekwencji, lecz wokół danego uczestnika zaczyna się tworzyć atmosfera stopniowo postępującej dezaprobaty. Należy zauważyć, iż reakcja współuczestników w takim momencie nie jest wyłącznie negatywna; sytuacje takie generują bardzo spolaryzowane postawy. Z jednej strony mamy do czynienia ze swoistą stygmatyzacją forumowicza, którego działania od tej pory są interpretowane jako niekorzystne dla społeczności i oddziałujące w negatywny sposób na wspólnie realizowane cele, z drugiej – wokół naznaczonego zaczyna się budować krąg wsparcia złożony z wirtualnych znajomych bądź osób, które z różnych przyczyn znajdują się w opozycji wobec naznaczających. Pomiędzy tymi dwiema grupami zaczyna toczyć się najczęściej burzliwa debata, której celem jest określenie, czy dane zachowanie powinno zostać zaakceptowane przez społeczność, czy nie. Cel ten ma jednak wymiar raczej zewnętrzny. W wielu przypadkach motywacje, którymi kierują się uczestnicy, w dużej mierze opierają się na osobistych, niekiedy długoletnich sympatiach czy animozjach i prowadzić mają do załatwienia własnych, partykularnych interesów. Podobnie jak to ma miejsce w przypadku nowych uczestników, także i tutaj konsekwencją może być wykluczenie jednostki ze wspólnoty (zablokowanie lub usunięcie konta użytkownika) bądź dobrowolne opuszczenie przez nią społeczności. Obserwacja kilku wątków, w których dochodziło do opisanych powyżej procesów stygmatyzacji i wykluczenia pozwala wysnuć wniosek, iż dobrowolne opuszczenie wspólnoty w przypadku stałych, długoletnich i głęboko zaangażowanych w działanie podstawowe forumowiczów, jest zadaniem niezwykle trudnym. Wnioskując po treści i stopniu nasycenia emocjonalnego ich wypowiedzi można stwierdzić, że porzucenie wspólnoty wiąże się dla nich z dużym stresem. Są oni skłonni znieść

silną krytykę i niezaprzeczalny dyskomfort psychiczny związany z brakiem akceptacji części współuczestników, aby tylko podtrzymać interakcję z wirtualną wspólnotą. Zdarzały się przypadki odchodzenia z forum, łącznie z usunięciem konta, po czym następował powrót uczestnika rejestrującego się po raz drugi pod tym samym pseudonimem. Świadczyć to może o silnej więzi społecznej, która łączy uczestników wirtualnego świata. Fakt ten przeczy założeniom J. Fernback, która utrzymuje, że społeczności wirtualne cechuje niestabilność, płynność związków i brak mechanizmów, które powstrzymałyby procesy fluktuacji i rozpadu²⁵.

Podsumowanie

Celem niniejszej pracy była próba odpowiedzi na pytanie, czy wspólnoty wirtualne można rozpatrywać w kategoriach analogicznych do społeczności organicznych. W trakcie prowadzonych badań przyjąłem podwójne kryterium oceny tego, czy badana przeze mnie zbiorowość może być określona mianem społeczności, pomimo iż nie spełnia warunków tradycyjnie pojętej wspólnoty, takich jak na przykład wspólnie zajmowane terytorium.

Pierwszym z przyjętych przeze mnie wyznaczników było kryterium kulturowe. Stanowi ono, zdaniem badaczy, wspólny mianownik łączący społeczności wirtualne z organicznymi. Do jego elementów należą: wspólny język, wzory interakcji, kultura i wspólna tożsamość²⁶. Badana przeze mnie społeczność niewątpliwie wypracowała szereg właściwych dla siebie wzorców zachowań, dysponuje rodzajem własnego socjolektu, praktykuje określone zwyczaje i rytuały. Ponadto posiada bardzo wyraźnie wyodrębniony system wartości oraz ideologię.

Drugim zastosowanym przeze mnie kryterium była próba zaaplikowania teorii społecznych światów w celu prześledzenia, czy przy zastosowaniu

²⁵ Fernback, Thompson, op. cit., cyt. za: K. Doktorowicz, op. cit., s. 60.

²⁶ J. van Dijk, op. cit., cyt. za: K. Doktorowicz, op. cit., s. 63.

powyższych ram teoretycznych będzie możliwe zanalizowanie procesów społecznych zachodzących w wirtualnej wspólnoty. Praca nad materiałem empirycznym pozwoliła zaobserwować podobne procesy kształtowania się oraz funkcjonowania społeczności do tych opisanych przez A. L. Straussa.

Fakt istnienia jasno określonego systemu normatywnego oraz mechanizmów służących jego zachowaniu rzuca pewne światło na zjawisko, jakim są wirtualne społeczności, często postrzegane jako nietrwałe oraz pozbawione wewnętrznych reguł i zasad. Uzyskane przez mnie wyniki badań wydają się potwierdzać tezę, iż wspólnoty wirtualne posiadają wiele cech społeczności organicznych i kwestionowanie ich rzeczywistości nie znajduje uzasadnienia. Podobnie ten problem definiuje Łucja Teszner:

Wszystkie społeczności sieciowe są rzeczywistymi społeczeństwami, posiadającymi wszystkie charakterystyczne dla społeczeństwa cechy. Netizeni tworzą swoje własne zasady, prawa, reguły, zwyczaje i tradycje, których stosowanie jest równie obowiązkowe, jak w każdej innej społeczności. Łamanie ich grozi odsunięciem na margines grupy lub nawet usunięciem z niej²⁷.

Uczestnicy mają świadomość tworzenia wspólnoty opartej na podzielanym przez nich systemie wartości oraz celach, które z niego wynikają. Niemniej jednak wydaje się ich także łączyć więź wykraczająca poza ideologię związaną z opieką nad kotami. Więź ta manifestuje się między innymi we wzajemnie sobie przez forumowiczów udzielanym wsparciu dotyczącym różnych sytuacji życiowych. Jest to jednak już zagadnienie na osobną pracę.

²⁷ Ł. Teszner, *Kto mieszka w cyberprzestrzeni? O społeczeństwach internetowych.*, [w:] *Humanista w cyberprzestrzeni*, red. W. Godzic, Kraków 1999, s. 96.

Bibliografia

- Castells M., *Galaktyka Internetu: refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003.
- Dziedzic B., *Kultura społeczności sieciowej*, [w:] *Media i edukacja w dobie integracji*, red. W. Strykowski, Poznań 2002.
- Doktorowicz K., *Społeczności wirtualne - cyberprzestrzeń w poszukiwaniu utraconych więzi*, [w:] *Społeczeństwo informacyjne. wizja czy rzeczywistość?*, red. L. Haber, Kraków 2004.
- Kubczak, A., *Cybersocjologia? Internet jako przedmiot zainteresowania socjologów*, Kraków 2002.
- Mazurek P., *Internetowa grupa dyskusyjna*, [on-line:] <http://gombao.n17.waw.pl/pliki/pawel%20mazurekinternetowa%20grupa%20dyskusyjna.pdf> [20.08.2012].
- Silverman D., *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa 2009.
- Słowińska K., *Społeczny świat hodowców gołębi pocztowych. „Przegląd Socjologii Jakościowej”*, t. 6, nr 3, s. 2 – 135, [on-line:] [http://www.qualitative-sociologyreview.org/PL/Volume14/PST monografie 7.pdf](http://www.qualitative-sociologyreview.org/PL/Volume14/PST%20monografie%207.pdf) [23.08.2012].
- Teszner Ł., *Kto mieszka w cyberprzestrzeni? O społecznościach internetowych*, [w:] *Humanista w cyberprzestrzeni*, red. W. Godzic, Kraków 1999.
- Turner J., *Wyzwanie etnometodologii*, [w:] idem, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2006.
- Wellman B., Giulia, M., (1997), *Netsurfers don't ride alone: virtual communities as communities*, Westview Press, [on-line:] <http://groups.chass.utoronto.ca/netlab/wp-content/uploads/2012/05/Net-Surfers-Dont-Ride-Alone-Virtual-Community-as-Community.pdf> [26.07.2012].

Abstrakt

Artykuł skupia uwagę na zjawisku społeczności wirtualnych. Autorka stawia pytanie, czy wspólnoty funkcjonujące w cyberprzestrzeni mogą być postrzegane w kategoriach tak zwanych społeczności organicznych, zajmujących określone terytorium geograficzne. Prezentując materiał empiryczny uzyskany w wyniku przeprowadzenia badań etnograficznych nad wspólnotą skupioną wokół internetowego forum, przedstawia kulturowe wyznaczniki tożsamości tej konkretnej społeczności takie jak system wartości, wzorce zachowań, język oraz sposoby komunikacji. Podejmuje również analizę wybranych procesów społecznych zachodzących w internetowej wspólnocie. Pośrednim celem pracy jest próba aplikacji teorii społecznych światów w środowisku wirtualnym.

Abstract

The article focuses on phenomenon of virtual communities. The author considers if communities functioning in cyberspace can be perceived in categories of so – called organic communities, inhabiting specific geographical territory. Presenting empirical data obtained as a result of ethnographic study on the online community, describes determinants of cultural identity of this particular community such as the value system, patterns of behavior, language and communication. The article also analyzes selected social processes taking place in the online community. Indirect aim of the paper is an attempt to apply the social worlds theory in cyberspace.